Rok 33. Poznań, środa 18 sierpnia 1915. Nr. 187.

WIELKOPOLANIN

»Wielkopolanin« wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Przedpłata na pocztach kwart. 1.35 m., z odnoszeniem do domu 1,77 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.20 mk., z odnosz. do domu 1.45 mk., miesięcznie 40 f., z odnosz. 50 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe."

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach i t. d. - - - - - wszelkie rabaty upadają. - - - - -

Wojna światowa.

Komunikat głównej kwatery niemieckiej

z dnia 16-go sierpnia.

Zachodni plac wojny.

Na północy od Ammersweiler (na północ-wschód od Dammerskirch) francuski atak częściowy załamał się w ogniu przed naszemi przeszkodami.

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga: Przy dalszych pomyślnych atakach na wysunięte naprzód pozycje przed Kownem wzięto wczoraj do niewoli 1730 Rosjan, w tem 7 oficerów. Przełamanie stanowisk rosyjskich, rozpoczęte zwycięskiem przejściem przez Nurzec powiodło się w całej rozciągłości. Nieprzyjaciel, ustępując przed naciskiem wychodzącym z miejsca przełamania pozycji i atakami ponawianemi na całym froncie cofa się ze swoich pozycji od Narwi aż do Bugu. Nasze ścigające go wojska dotarły do wysokości Brańska. W ręce nasze dostało się przeszło 5000 jeńców. Pod Modlinem obrońcy zostali odrzuceni jeszcze dalej na linję frontów.

Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Lewe skrzydło wywalczyło sobie w nocy przejście przez Bug na zachód od Drohiczyna. Centrum i prawe skrzydło, przekroczywszy wczoraj przed południem Łosice i Międzyrzecz, natrafiły przy odcinkach rzeki Toczny i Klukowki pomiędzy Drohiczynem i Białą na nowy opór, który dziś rano na wschodzie od Łosic został przełamany atakiem obrony krajowej śląskiej Odbywa się pościg.

Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena: Odbywał się dalszy pościg. Minęliśmy już Białę i Sławatysze. Na wschód od Włodawy wojska nasze postępują naprzód na prawym brzegu Bugu.

Linja w obrębie Narew—Bug z północy na południe jest podług dzisiejszego komunikatu następująca: Brańsk (przy rzece Nurzec 20 kilometrów na wschód od kolei Brześć litewski—Białystok)—Drohiczyn (przy Bugu, na wschód od Sokołowa)—Biała (40 kilometrów na zachód od Brześcia litewskiego)—Sławatysze (30 klm. na południe od Brześcia Litewskiego). Wojska niemieckie stoją na całej przestrzeni mniej więcej o jeden dzień marszu na zachód od linji obronnej Brześcia Litewskiego a stojące jeszcze w obrębie Bobru siły rosyjskie są odłączone, po przełamaniu się Niemców przez rzekę Nurzec, od wojsk narewsko-bużnych. Przez posuwanie się wojsk niemieckich na wschód od Włodawy zagrożony jest Brześć Litewski równocześnie od południa. W Anglji w kołach rządowych panuje wielkie zaniepokojenie co do położenia wojennego w Rosji. Sir Edward Grey oświadczył kilku posłom, że wielkiej bitwy rozstrzygającej oczekiwać można w najbliższym czasie pod Brześciem Litewskim. Również pisarze wojskowi we Francji twierdzą, iż pod Brześciem Litewskim stoczoną będzie bitwa — największa w dziejach świata. Natomiast telegrafują z Bukaresztu, że Rosjanie zaczęli się wycofywać z Brześcia Litewskiego. Kolej wywozi dniem i nocą wszelkie zapasy wojenne do Mińska. Czy tak jest i czy Rosjanie cofną się dalej, nie przyjmując rozstrzygającej bitwy, okaże najbliższa przyszłość.

Ostrzeliwanie Kowna.

Paryż. Z Petersburga donoszą, że Niemcy gwałtownie ostrzeliwują Kowno. Ludność cywilna jest zmuszana do kopania rowów. Gospodarze są zatrudniani przy zakładaniu nowych żwirówek, na których uskutecznia się posuwanie ciężkiej artylerji niemieckiej. Szereg ciężkich dział niemieckich 42 centymetrowych, których sprowadzenie napotykało na nieprzezwyciężone trudności, ostrzeliwuje Kowno.

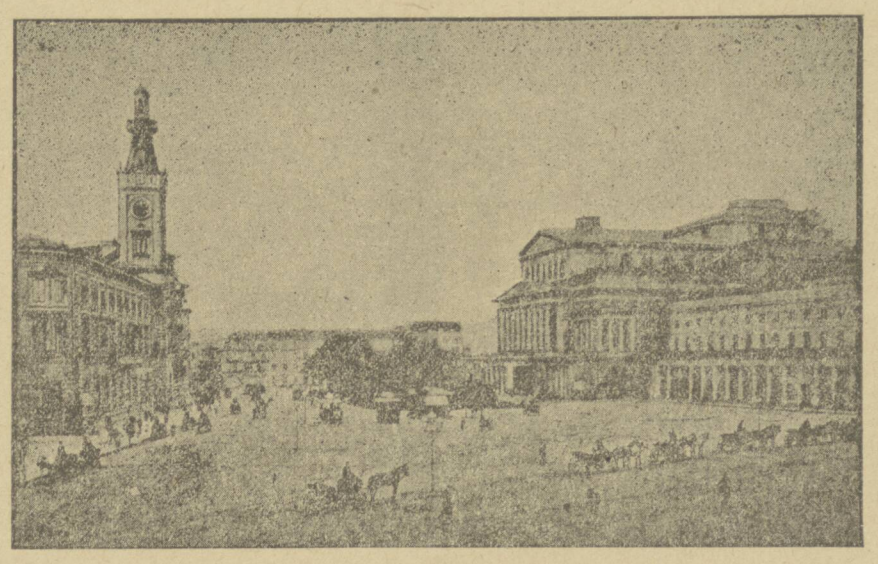

Plac teatralny w Warszawie.

Zatopiony okręt przewozowy.

Storpedowany przez łódź podwodną niemiecką parowiec angielski towarzystwa Peninsular przewoził mniej więcej 3000 żołnierzy do Dardaneli. Zatopienie nastąpiło w pobliżu wyspy Kios. Parowiec zatonął w przeciągu czterech minut.

Prasa niemiecka w Austrji wobec oświadczenia Nar. Kom. Polskiego.

Praga. W obu głównych organach Niemców na ziemiach czeskich „Prager Tagblatt" i „Bohemia" pomieszczone zostały obszerne artykuły wstępne, omawiające treść niedawnego oświadczenia „Naczelnego Komitetu Polsk.", wydanego przy sposobności zajęcia przez Niemców oraz Austrjaków Warszawy. Wspomniane wyżej gazety niemieckie przedrukowały proklamację polską w dosłownem brzmieniu i komentowały ją z swej strony w sposób następujący... „Jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, iż Polacy chwilę obecną uważają za najbardziej stosowną do publicznego ogłoszenia swych planów politycznych i mogą być w tem pewni sympatji wszystkich postępowo myślących ludzi w Europie. Pomimo tego trzeba jednak wyraźnie apelować do przywódców polskich, żeby uciekali się i w dalszym ciągu do tak chwalebnie dotąd wypróbowanej dyscypliny narodowej, zaprzestali tymczasowo na opublikowaniu swego teoretycznego oświadczenia i nie obstawali przy żądaniu natychmiastowej decyzji mocarstw centralnych. Sprawa polska nie jest tak prostą, za jaką obwieszcza ją obecna proklamacja wiedeńskiego „Koła Polskiego". Austrja i Niemcy chcą wprawdzie wystarać się o przywrócenie Polakom ich pewnych praw politycznych oraz narodowych, ze swej zaś strony państwa te muszą domagać się tego, żeby też przez Polaków uznane zostały państwowe prawa obydwóch mocarstw centralnych". W taki sposób wyraża się „Prager Tagblatt". I artykuł pisma „Bohemia" kończy się następującem zdaniem: Dziś nie pora na to, żeby snuć do nieskończoności teoretyczne uwagi na temat stosunku Polaków do Austrji lub Niemiec, ale mimo to należy przyznać, iż proklamacja „Naczelnego Komitetu Polskiego" jest ważnym przyczynkiem do poznania politycznego tła obecnej wojny, przyczynkiem, który trzeba dobrze zapamiętać sobie".

Z zamku królewskiego w Warszawie.

Berlin. Według „Deutsche Warszauer Ztg." warszawski „Przegląd wieczorny" podaje następujące szczegóły o spustoszeniach rosyjskich w zamku królewskim w Warszawie: Z labiryntu wspaniałych komnat wieje przerażająca pustka. Wszystko, co posiadało jakąkolwiek wartość, Rosjanie spakowali i wywieźli. W ciągu jednego tygodnia w ten sposób wysłano do Moskwy 90 zapełnionych zupełnie wagonów kolejowych. Później wprawdzie doprowadzono komnaty cokolwiek do porządku, ale ostatnie bombardowanie narobiło znowu nowych szkód. Kosztowne posadzki parkietowe są pokryte kawałkami rozbitych luster, pozostawione w niewielkiej liczbie meble strąconym strzałami pyłem wapiennym... Tu i tam widać jeszcze kule w ścianie albo ramie okiennej. Przechodzimy przez pojedyńcze ubikacje i stwierdzamy co dawniejsi posiadacze zamku królewskiego zabrali za sobą. a co pozostawili na pamiątkę dla przyszłych stuleci... Tak zwana sala żółta jest zupełnie obrabowana. Usunięto 4 cenne biusty, świeczniki brązowe, oświetlenie ścienne i 3 portrety. W sali muzycznej zabrano również bronzy i meble. Pozostał tylko świecznik wiszący i portjery. Była dawna kaplica zamkowa jest podziurawiona kulami. Najwięcej ucierpiały od kul ściany, tak zwanej sali dyplomatów. I tu zrabowano cenne bronzy i obraz. W sali tronowej nie pozostało nic, prócz nagich ścian. Artystyczne bronzy, zegar, arcydzieło sztuki zegarmistrzowskiej, wszystko poszło do Moskwy. Tylko kule, w przeciwieństwie do ludzi, uszanowały majestat tej martwej komnaty. W ścianach sali balowej siedzi głęboko kilka kul, szyby nad galerją popękały wskutek wysadzenia mostu w powietrze, olbrzymie lustro przebite w pośrodku kulą. W ten sposób idzie dalej to wstrząsające wyliczanie. Jednem słowem wszystko co miało jakąkolwiek wartość historyczną, wywieziono. Co pozostało, jest z małemi wyjątkami bez wartości. W porównaniu z tem co zrabowano, szkoda wyrządzona przez ostrzeliwanie jest nie wielka.

Ogołocenie uniwersytetu warszawskiego.

Władze rosyjskie, ogołacając uniwersytet warszawski nakazały też wysełkę wszystkich przyrządów i aparatów laboratorjum oraz wszelkich preparatów. Z biblioteki zabrano wszystkie manuskrypty.

Niszczenie zakazanych druków.

Berlin. W ciągu ostatnich dni swepo pobytu w Warszawie zajmowało się kilkunastu urzędników niszczeniem nagromadzonej, zakazanej i skonfiskowanej literatury. Podarte broszury, pisma ulotne i książki sprzedawano handlarzom po 50 kop. za pud. Zebrano za to ogółem 1500 rubli. Komitet wydał swego czasu rozkaz zniszczenia całej, w ciągu 100 lat nagromadzonej zakazanej literatury. Jeden z urzędników zaofiarował się dokonać tego w ciagu 48 godzin. Znalazł on handlarza, któremu sprzedał wszystkie zapasy po rbl. 1,20 za pud. Pomiędzy sprzedanymi drukami znajdowały się cenne manuskrypty i stare książki. Urzędnik zarobił pono kilka tysięcy rubli.

Powrót zbiegów z pod Łodzi w rodzinne strony.

Łódź. W ubiegłym tygodniu przybyło tu przeszło 150 rodzin z powiatów sieradzkiego, łaskiego i innych, które swego czasu zabrane były przez cofające się wojsko aż poza Warszawę. Biedacy ci utracili wszystko i powracają w swe rodzinne strony pieszo. Domowiska ich przeważnie obrócone w gruzy. Nędza ich nie da się opisać.

O przyszłość Polski.

„Neue Zürcher Zeitung" podaje głos Polaka, z zaboru rosyjskiego o przyszłości Polski. Oświadcza on, że historja ostatnich dziesiątków lat przez wielkoduszną autonomię Galicji przemówiła za Austrją, szczególnie zaś gorąca sympatja, którą cieszyła się dynastja habsburska, a zwłaszcza sędziwy cesarz za orjentacją austrofilską. Teraz koła rusofilskie nie trzymają się już ideału słowiańskiego i usposobień antyniemieckich, ponieważ lepszej przyszłości należy szukać w obozie mocarstw Centralnych. Polacy mieli teraz sposobność podziwiania wspaniałej organizacji Niemiec i wzorowego ustroju armji. Od pierwszej chwili zaraz wniesiono porządek do życia ludności polskiej. Nie tylko oszczędzano organizację autonomiczną miast, lecz wciągnięto ją także w wysokim stopniu do udziałów administracji. System rekwizycyjny był wprawdzie ciężki, ale przecie uporządkowany i przeprowadzony według stałej reguły za wypłatą w gotówce. Administracja niemiecka w ten sposób zdobyła sobie powoli zaufanie Polaków. Dla tego w całej Polsce myśl ścisłego oparcia o państwo niemieckie staje się z dnia na dzień silniejszą.

„Królestwo Polskie."

Berlin. „Corriere della Sera" przynosi dłuższy artykuł pod powyższym tytułem i omawia różne koleje Polski od roku 1772 począwszy aż do czasów obecnych. Główna osnowa artykułu jest ta, że obecnie sypią się Polakom ze wszystkich stron różne obiecywania z ramienia tych, którzy dla Polski nie

mieli dotąd żadnych względów. Autor artykułu Piotr Silva — zestawia też zapowiedzianą przez Rosjan autonomię Polski z obiecywaną Polakom wolnością innych mocarstw, wyciąga odpowiednie wnioski i tworzy horoskopy na przyszłość.

W tym samym numerze podaje „Corriere della Sera“ w tłomaczeniu, odezwę Komitetu Narodowego i proklamację Koła polskiego w Wiedniu, którą żyd socjalista, pisujący w berneńskim „Tagwacht“ pod pseudonimem „Parabellum“ nazwał dokumentem „klasycznej głupoty, zrodzonej przez brutalność“.

Nowa komisja rosyjska.

Kopenhaga. Urzędowo donoszą z Piotrogrodu, że utworzyła się tam najwyższa komisja, która ma zająć się zbadaniem przyczyn w opóźnieniu fabrykacji amunicji. Przewodniczącym komisji mianowany został inżynier generał Petroff, członek Rady Państwa. Członkami komisji są wice-prezes Rady Państwa Naumow, pierwszy wice-prezes Dumy hrabia Bobriński, generał-adjutant Pantelejew i senator Posnikow.

Smutny los zbiegów w Rosji.

Berlin. „Riecz“ donosi, że do Piotrogrodu napływa od kilkunastu dni coraz większa ilość zbiegów z ziemi polskiej i galicyjskiej. Burmistrz miasta Niżni Nowogorod rozesłał depeszę do Związku miast, że oczekiwanych w najbliższych dniach zbiegów może pomieścić tylko w osobnych barakach. Treść telegramu tego jest następująca: „Codziennie przybywają nowi zbiegowie, (dalej skreśliła cenzura) między nimi bardzo dużo chorych. Pomoc nie zorganizowana — braknie opieki lekarskiej. Niema miejsca w miastach, można pomieszczać tylko w barakach dla cholerycznych.“

Władze piotrogrodzkie nie są w stanie pomieścić zbiegów bałtyckich nawet przy dobrze zorganizowanej pomocy specjalnych Towarzystw. W dniu 1 sierpnia przybyło do Piotrogrodu tylu zbiegów, że część ich znaczna musiała obozować pod gołem niebem.

„Nowoje Wremja“ opisuje nędzę jaka panuje wśród zbiegów galicyjskich i powiada, że kobiety i dzieci są bez bielizny, bez obuwia, obdarte i przyodziane w nędzne łachmany. Mężczyźni otrzymują odzienie od wojska. Na miejscu nie można już nic otrzymać, komitet Carowej jest nie wystarczający i nie może sprostać swemu zadaniu. W samym Piotrogrodzie znajduje się obecnie 15,000 kobiet i 30,000 dzieci z pośród zbiegów galicyjskich. Na jesień trzeba będzie przyodziać przynajmniej 100,000 zbiegów w samym Piotrogrodzie.

Komunikat rosyjski.

Rosyjski sztab generalny donosi: W okolicy Rygi nie zaszły w dniu 13 sierpnia żadne zmiany. W kierunku Jakobsztadt i Dwinska i Wilkomierza usiłował nieprzyjaciel powstrzymać naszą ofenzywę kontratakami. Starcia trwają nadal. Pod Kownem odrzuciły wojska nasze w nocy na 12 sierpnia jeszcze 4 ataki niemieckie w kierunku pozycyj zachodnich. Walka artylerji trwa w dalszym ciągu. Na froncie pomiędzy Narwią a Bugiem bez żadnej zmiany. W dniu 13 sierpnia trwała w okolicy na południe-zachód od Ciechanowic zacięta walka. Pod Modlinem w obrębie fortów zewnętrznych w ciągu dni ostatnich walki artyleryjskie i mniejsze potyczki. Po lewym brzegu Bugu potyczki w obrębie zewnętrznych fortyfikacyj. Przybrały one jedynie tylko na północ od Siedlec i pod Łukowem w nocy z dnia 13 sierpnia zapalczywy charakter. Po prawym brzegu Bugu i nad Złotą Lipą a także pod Dniestrem bez zmiany.

Komunikat francuski.

Paryż. Sprawozdanie urzędowe z niedzieli po południa: Nocą odbywało się w różnych miejscach frontu silne wzajemne ostrzeliwanie, w Artois pod Souchez, w Szampanji i Lotaryngji. Po między Oozą i Aisną wysadziliśmy minę i obsadzili jej wybój lejkowy. W Argonach walka bombami i petardami. Mina niemiecka wybuchła w Wogezach przy wzgórzu 607 nie wyrządziwszy żadnych szkód. 19 naszych lotników rzuciło 108 bomb na szopy i składy Niemców w dolinie Spader. Latawce nasze wróciły nieuszkodzone.

Sprawozdanie urzędowe z niedzieli wieczora: W Argonach artylerja nasza przerwała ostrzeliwanie nieprzyjacielskie w Courtechausse i Fontain aux Charmes. Pod Bagatelle zajęliśmy wybój lejkowaty po wybuchu miny. Ostrzeliwaniu nieprzyjacielskiemu otwartego miasta Montdidier położyła kres nasza baterja. W odpowiedzi na ostrzeliwanie St. Dié i naszego obozu pod Weltstein ostrzeliwaliśmy dworzec w Markich i obóz niemiecki w Barrenstall.

Amnestja w Rosji.

Kopenhaga. Z Piotrogrodu donoszą, że w dobrze poinformowanych kołach politycznych panuje przekonanie, że niebawem będzie ogłoszona w Rosji ogólna amnestja dla przestępców politycznych. Amnestja będzie rozciągać się po części także na innych przestępców. Ministerjum sprawiedliwości opracowuje listę z nazwiskami głównych przywódców wrogich caratowi partji.

Opuszczanie Rygi.

Kopenhaga. „Ruskoje słowo“ donosi, że codzienne opuszcza Rygę około 12,000 osób. Lotnicy nieprzyjacielscy obrzucają miasto bombami i wyrządzają straty w ludziach i materjałach. Przed kilku dniami rzucono z samolotów proklamacje, wzywające ludność do pozostania na miejscu i zaopatrzenia się w żywność przynajmniej na miesiąc. Pisma zaprzestały wychodzić w Rydze zupełnie.

Oficjalna agencja watykańska o konferencji pokojowej.

Lugano. „Correspondenza“, oficjalna agencja watykańska donosi w sprawie konferencji pokojowej kardynałów i biskupów państw neutralnych, że zostanie ona zwołana z inicjatywy amerykańskiego kardynała Giblonsa i arcybiskupów z Bostonu i Nowego Jorku. Przychylna odpowiedź w sprawie konferencji nadeszła już od episkopatu hiszpańskiego i od biskupów szwajcarskich. Inicjatywa ta znalazła poparcie rządów Stanów Zjednoczonych, Holandji i Hiszpanji. Najciekawsze, że „Corriere della Sera“ wiadomości tej zaprzecza kategorycznie i zaznacza, że Papież teraz nie myśli wogóle o wszczynaniu akcji pokojowej czy to w tej czy w innej formie.

Dar Papieża dla Prus Wschodnich.

Monachjum. Potwierdza się podawana już wiadomość o darze Ojca św. na rzecz nawiedzonych inwazją rosyjską Prus Wschodnich. Nuncjusz papieski Fruehwirth przesłał na ręce X. biskupa warmińskiego z polecenia Ojca św. 10 tysięcy marek z stosownem pismem papieskiem, ubolewającem serdecznie nad smutnym losem ludności.

Zakaz języka francuskiego w Alzacji.

Zastępca jenerała komenderującego 15 korpusu w Strasburgu w Alzacji wydał następujące rozporządzenie: Wyzywające używanie języka francuskiego na ulicy i w lokalach publicznych uważać będę jako demonstrację wrogiego niemczyźnie usposobienia i karać będę podług rozporządzenia z dnia 27 października 1914 więzieniem aż do roku. Wyzywającem jest także używanie języka francuskiego przez osoby, znające język niemiecki, o ile nie zachodzi wypadek rozmowy z osobami, nieznającymi języka niemieckiego.

Medale pamiątkowe w Warszawie.

Berlin. „Warschauer Zeitung“ donosi, że kilka dni przed opuszczeniem Warszawy przez Rosjan otrzymał zarząd gubernialny wielką ilość bronzowych medali pamiątkowych z powodu 300 rocznicy rządu domu Romanowów. Medale te miały być porozdawane pomiędzy urzędników rosyjskich Królestwa Polskiego. Cały ten wielki zapas medali wpadł teraz w ręce niemieckie.

Miljardowe potrzeby dla Galicji.

Na konferencji, która odbyła się w Wiedniu w sprawie naprawienia szkód wyrządzonych z powodu wojny w Galicji i na Bukowinie, obliczono, że wskutek wojny uległo zniszczeniu budowli wartości półtora do 2 miljardów koron.

Dwie enuncjacje.

Po zajęciu Warszawy, wyszły z Galicji dwie enuncjacje. Jedną z nich jest odezwa Naczelnego Komitetu Narodowego, drugą oświadczenie wiedeńskiego Koła Polskiego. Obie enuncjacje, które już zamieściliśmy w piśmie naszem, wypowiadają zasadnicze żądanie, żeby niepodzielne Królestwo Polskie zostało połączone z Galicją w jednę całość i jako jedno Królestwo Polskie z Warszawą jako stolicą włączone zostało w związek z monarchją Habsburską.

Enuncjacje galicyjskie w chwili obecnej uważamy za krok przedwczesny i z politycznego punktu widzenia niefortunny.

Przypuszczamy, że ze względu na znane dyskusje w Dumie rosyjskiej i ze względu na znaną odezwę naczelnego wodza rosyjskiego, wielkiego księcia Mikołaja, enuncjacjom galicyjskim chodziło o to, żeby teraz, po zajęciu Warszawy, zniewolić rząd austrjacki do deklaracji co do przyszłych losów zdobytego kraju polskiego.

Krok ten uważać należy za przedsięwzięcie chybione już dla tego, że Warszawa zajętą została nie przez wojska austrjackie, tylko przez wojska niemieckie ks. Leopolda bawarskiego i że zwycięstwa w Galicji i Królestwie nie zostały odniesione wyłącznie przez wojska austrjackie, ale łącznie z wojskami niemieckiemi. Ztąd też enuncjacje galicyjskie wywołały w prasie niemieckiej duże niezadowolenie.

Po zatem zapominać nie wolno, że jeszcze nie nadeszła pora na publiczne omawianie celów wojny. Wojna się nie ukończyła i prawdopodobnie potrwa jeszcze dość długo, bo niektóre mocarstwa wojujące przygotowują się na kampanję zimową, a żadna ze stron wojujących — także i Rosja — nie uważa się dotąd za pokonaną i rozgromioną do tego stopnia, żeby chciała przystąpić do zawarcia pokoju. Doświadczenie uczy, że koleje wojny są zmienne. Wojna żyje chwilą bieżącą, z dnia na dzień, z biuletynu na biuletyn, raz żyje nadzieją, to znów nadzieja ta okazuje się złudą. W takiem położeniu, kiedy grzmią jeszcze armaty, a krew leje się obficie tak na wschodzie, jak na zachodzie i kiedy żadna ze stron wojujących nie straciła nadziei zwycięstwa, nawet sama dyplomacja europejska dziś jeszcze budować nie może planów przyszłości na jakiejś trwalszej podstawie. Ztąd też enuncjacji galicyjskich organizacji uważać nie można za akt, dokonany z potrzebną równowagą i należytą rozwagą polityczną.

Enuncjacje nie są artykułem dziennikarskim, który sprostować można jutro, pojutrze, za tydzień, ale mają mieć znaczenie historycznych dokumentów. Naród polski znajduje się w przededniu chwili wielkiej, przełomowej, chwili świętej, której zbolała dusza polska z upragnieniem oczekuje, za którą tęskni z dnia na dzień, lata po latach, od przeszło wieku całego. I dla tego niezrozumiałą staje się rzeczą, że dwie galicyjskie organizacje wystąpiły z enuncjacjami swemi właśnie w chwili takiej bez należytej rozwagi i bez potrzebnego przygotowania tak bardzo w obecnym momencie przełomowym potrzebnej orjentacji politycznej.

Ze zrozumiałych powodów nie chcemy obszerniej o tem się rozpisywać i poprzestając na powyższych uwagach, zamieszczamy poniżej w streszczeniu głosy niektórych gazet niemieckich.

* * *

„Posener Tageblatt“, organ tutejszej regencji powiada pomiędzy innemi: Przywódzcy Polaków austrjackich spoglądają na sprawę z dość lekkiem sercem. Zapominają, że państwo niemieckie dla zdobycia Królestwa poniosło olbrzymie ofiary. Nasza nagroda za zwycięstwo polegać ma na pocieszeniu, że „i nasz interes“ wymaga, aby Galicja przez wszystkie dawniejsze ziemie polskie aż do Kurlandji została powiększona i zamieniona na samodzielne Królestwo Polskie w związku z monarchją Habsburską. A nastąpić to ma pospiesznо. Rzeczą zaiste jest trudną nie pisać satyry z powodu tego rodzaju polityków. Na razie chyba panowie ci będą musieli się zgodzić, że nasi wodzowie akcje w swoich zatrzymają

116

Na obu półkulach.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

I tak zajechał pewnego dnia przed pamiętną karczmę wiejską wspaniały ekwipaż, a karczmarz z niskimi ukłonami pytał otulonego w kosztowne futro pana, czem może mu służyć.

— Nie możecie mi powiedzieć — rzekł przybyły do karczmy — gdzie tu mieszka młoda dziewczyna, imieniem Hanusia...

— Hanusia! — odpowiedział karczmarz, zacierając ręce. — Proszę, niech jaśnie pan wejdzie do pokoju, a ja zaraz wszystko o niej powiem. Mam dobre wino, obiad też zaraz będzie, moja żona sławną jest kucharką — i jeżeli by jaśnie pan...

— Dobrze, dobrze, później zjem obiad i napiję się wina, ale najpierw muszę poszukać Hanusię!

— Tak, ale my tu mamy we wsi siedemnaście Hanusiów. Czy jaśnie pan ma na myśli córkę Lipskiego, czy córkę Haleckiego, czy Smaguli, czy...

— Nie, nie, biedną sierotę — przerwał znowu Wolf gadatliwemu gospodarzowi. — Ma ona ośmnaście lat, matka jej umarła już dawno. — —

— Ach tę? Ona mieszka u nauczycielów, w szkole, śliczna dziewczyna!

— Ładna, rzeczywiści?

— Jak róża! I cnotliwa, jak rzadko która dziewczyna w tym wieku. A jaka mądra, jak ona się w szkole dobrze uczyła. Pan nauczyciel bardzo się nią zajął, wychował jak własną córkę, bo to rodziców nie miało. Matka umarła zaraz po jej urodzeniu, a ojciec — ten gałgan — nie chciał się z matką ożenić i o dziecko też się z początku nie wiele troszczył. Potem później przysyłał na nią pieniądze, ludzie mówią tu, że on bardzo jest bogaty!

Wolf stał z zaciśniętemi ustami, wzmianka o ojcu wcale mu przyjemną nie była.

Potem poszedł natychmiast do domu nauczyciela.

W sieni nikogo nie zastał, ale z pokoju dochodziły go wesołe śmiechy i teraz odezwał się jakiś drżący głos męski.

— Nie spadnij, Hanusiu! nie spadnij!

Wolf otworzył drzwi i ujrzał stojącą na drabce śliczną młodą dziewczynę, zakładającą firanki przy oknie.

To tylko mogła być jego córka i na myśl o tem spłynęły dwie gorące łzy po jego bladej, pomarszczonej twarzy.

— Zejdź Hanusiu — mówił ten sam głos — tu jakiś obcy pan wszedł do pokoju!

Był to stary nauczyciel, siedzący przy piecu.

Hanusia szybko zeskoczyła z drabki, ale zaledwie spojrzała na Wolfa, załamała ręce i drżącemi szepnęła ustami.

— Boże, wszakżeż to mój ojciec!

Głębokie wzruszenie ogarnęło serce Wolfa. Najchętniej byłby zapłakał, ale to przecież nie wypadało! Ujął więc tylko ręce córki, przyciągnął ją do siebie, a ona płacząc, tuliła się do niego i powtarzała ciągle:

— Mój ojciec! Mój ojciec!

— Tak, przybyłem tu — odrzekł Wolf — aby cię zabrać z sobą do Wiednia. Będziesz mieszkać ze mną w wspaniałym domu, w którym tak mi teraz pusto! Jeżeli się zgodzimy, to zostaniesz u mnie na zawsze, jeżeli zaś nie, w takim razie wrócisz tu dotąd.

Były to słowa dosyć ostre i Wolf sam nie wiedział, dla czego je wymówił.

Hanusia cofnęła się, a gorący rumieniec okrył jej śliczną twarzyczkę.

— Spodziewam się ojcze — rzekła, że pozyskam twoją miłość i twoje zadowolenie i dziękuję ci z całego serca za to, że przyjechałeś po mnie i że chcesz mnie zatrzymać u siebie!

— Więc opuścisz nas na zawsze — zawołał z żalem stary nauczyciel.

Hanusia pobiegła do niego i ucałowała czule jego ręce.

— Wybacz mi, kochany opiekunie — szepnęła — wiem, że jestem niewdzięczną, ale to mój ojciec! Ach, ja o tobie nigdy nie zapomnę, twoja dobroć...

— Nie, nie — przerwał stary — ja tylko wypełniłem mój obowiązek, nie masz mi za co dziękować. Musisz iść z ojcem moje dziecko, to twoja powinność. Cieszę się jednak, że oddaję mu córkę uczciwą, zacną, cnotliwą, taką, jak właśnie jesteś!

(Ciąg dalszy nastąpi).

rękach. Rozumie się samo przez się, że ci, którzy odnosili zwycięstwa i zdobyli i uwolnili kraje, znajdujące się w posiadaniu rosyjskiem, przedewszystkiem przestrzegać będą swoich interesów.

„Frankfurter Ztg." pisze:

Także w Krakowie i w Wiedniu muszą sobie powiedzieć, że kwestji polskiej nie da się rozwiązać wyłącznie według życzeń polskich nawet gdyby je wszyscy Polacy zgodnie objawiali, lecz życzenia te trzeba będzie pogodzić z względami na bezpieczeństwo granic i odpieranie ataków nieprzyjacielskich w przyszłości. Państwa, które Polskę oswobodziły, mają w sprawie polskiej pierwszy i decydujący głos. Polacy nie powinni bowiem zapominać, że nie oni wyzwolili Warszawę, ale że uczyniły to wojska niemieckie.

„Frankfurter Ztg." powątpiewa, czy odezwy polskie będą miały jaki skutek, spodziewa się jednak, że państwa interesowane z większą energją niż dotąd zajmą się temi sprawami, że same obejmą w nich przewodnictwo i nie pozwolą na siebie wywierać nacisku. Znamienny jest koniec artykułu: „Nieprzyjemne i zawiłe zadania odkładać nie ułatwia ich rozwikłania, a kongres wiedeński z 1815 roku powinien być na wieczne czasy odstraszającym przykładem."

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań dnia 17 sierpnia 1915.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Teatr w domu Królowej Jadwigi.** W sobotę „Jazda panie Szarucki!" komedja w trzech aktach Józefa Korzeniowskiego, odznaczająca się trafną obserwacją charakterów i zdrowym, swojskim humorem.

W niedzielę po południu o godz. pół do 6 w ogrodzie St. Domingo, przy cenach znacznie zniżonych koncert i przedstawienie tej samej komedji.

W niedzielę wieczorem w sali Domu Królowej Jadwigi po raz trzeci: „Jazda panie Szarucki!"

Bilety wcześniej nabywać można w firmie M. Niemierkiewicz, księgarnia, plac Wilhelmowski 3.

* **Na bezdomnych** złożyła pani Gabryel przez p. S. P. z Poznania 30 marek. — Razem 265,90 mk.

* **Poznań.** Przed urzędem pocztowym w Jerzycach przy Rynku i na św. Łazarzu przy wejściu do botanicznego ogrodu ustawiono nowe automaty ze znaczkami pocztowemi.

— P. dr. Dembiński, św. Marcin 66, specjalista w chorobach gardła, nosa i ucha, wrócił.

— Dnia 18 bm. przypadają urodziny cesarza austrjackiego Franciszka Józefa. Z rozporządzenia królewskiego gubernatora mają powiewać na gmachach wojskowych przez cały ten dzień, to jest od godziny 7 rano do 7 wieczorem chorągwie nietylko niemieckie i pruskie, ale i austrjacko-węgierskie i tureckie. W południe przygrywać będą na placu Wilhelmowskim dwie orkiestry wojskowe.

— Na narożniku ulicy Berlińskiej i Bismarcka przejechał w niedzielę przed południem wóz od piwa pewnego bezdomnego czeladnika bednarskiego. Koła przeszły mu przez brzuch. Nieszczęśliwego zawieziono dorożką do miejskiego lazaretu. Winę ponosi podobno woźnica, ponieważ jechał zbyt szybko.

— Rodzice, którzy pragnęliby uzyskać kilkogodzinną opiekę dla swych dzieci, niechaj zgłoszą się natychmiast do mieszkania przy Rybakach nr. 6 na dole w wtorki, i piątki pomiędzy godziną 4 a 5 i pół.

— Miesięczne zebranie Tow. Przemysłowego w Poznaniu odbędzie się w piątek dnia 20 bm. na wielkiej sali Domu «Królowej Jadwigi«. Porządek obrad: 1) Odśpiewanie piosnki pierwszej. 2) Komunikaty Dyrekcji. 3) Wykład p. mec W. Wyczyńskiego na temat: «Czego nas uczy teraźniejsza wojna pod względem gospodarczym«. 4) Wolne głosy. 5) Odśpiewanie piosnki drugiej. Goście, także panie, wprowadzeni przez członków mile widziani. O liczny udział uprasza Dyrekcja.

* **Do wybierania ziemniaków** dostarcza sił roboczych zaraz i później Izba rolnicza w Poznaniu. Adres: Arbeitsamt der Landwirtschaftskammer Posen W. 3, Zentralstr. 2.

* **Zniesiony zakaz wywozu jaj.** Pod dniem 17 zeszłego miesiąca zastępca komenderującego generała V korpusu armji wydał zakaz wywozu jaj z obwodu rejencyjnego poznańskiego. Obecnie zakaz ten znowu zniesiono.

* **Targi na miód** w tym roku odbywać się nie będą. Nie wiadomo, co zarząd poznańskiego Towarz. pszczelarzy do zniesienia targów spowodowało, boć miodu w tym roku ma być dużo, jak donoszą z kilku stron.

* **Konfiskata przedmiotów z aluminjum.** Zastępca komenderującego jenerała piątego korpusu armji ogłosił dodatkowe rozporządzenie w sprawie konfiskaty kruszców, według którego podlegają obowiązkowi zgłoszenia również przedmioty aluminjowe, zawierające czystego aluminjum najmniej 80 procent. Wyłączone z obowiązku zgłoszenia są przedmioty służące do użytku domowego i w gospodarstwie. Natomiast zgłosić należy wszelkie tego rodzaju przedmioty przeznaczone na sprzedaż. Zgłoszenia uskutecznić trzeba równocześnie z innemi kruszcami, podlegającemi konfiskacie, do 1 września rb. Formularze do zgłoszeń otrzymać można na wszystkich urzędach pocztowych.

* **Udogodnienie dla powracających do Królestwa.** Osoby przynależności państwowej niemieckiej, które uciekły z Królestwa Polskiego a obecnie chcą powrócić do swych siedzib na stałe, otrzymają według rozporządzenia ministra kolei wolną podróż do miejsca przeznaczenia. Również wolno im bezpłatnie zabrać swoje rzeczy.

* **Baczność przed oszustem.** Kręci się w różnych okolicach poszukiwany przez prokuratorją niejakiś Rakowski, który poleca i sprzedaje pończoszki do lamp naftowych, pochodzące rzekomo z fabryki mydeł P. Zwierzyńskiego z Gniezna. Ponieważ fabryka tapani pończoszek takich nie wytwarza i podróżującego wspomnianego nigdy nie zatrudniała, przeto ostrzega się publiczność przed nabywaniem tychże, które są bezwartościowe.

* **Zasadniczy wyrok** urzędu ubezpieczeniowego Rzeszy. Jeżeli robotnikowi lub rzemieślnikowi w drodze do miejsca zatrudnienia wydarzył się nieszczęśliwy przypadek, natenczas ubezpieczenie za to nie odpowiadało. Takie stanowisko zajmował dotąd w wyrokach swych urząd ubezpieczeniowy Rzeszy. Świeżo jednakże wielki senat tegoż urzędu doszedł do innego zupełnie wniosku odnośnie do drobnych rzemieślników, którzy zamówienia wykonują poza domem. Zdaniem senatu tego mieszkanie rzemieślnika w jego życiu zarobkowem tworzy ważny czynnik, środowisko jego pracy zawodowej. Jeżeli więc dekarz w drodze do budowli ulegnie wypadkowi nieszczęśliwemu, ma prawo korzystać ze świadczeń kasy ubezpieczeniowej.

* **Otrucie grzybami.** Nastał czas grzybów, to też z każdym dniem mnożą się wypadki otrucia grzybami. W pewnej wiosce pod Brzegiem zachorowały trzy rodziny po spożyciu trujących grzybów. Dotychczas zmarło z tych trzech rodzin pięcioro dzieci. Łobżenica. Jeden przypadek otrucia grzybami zaszedł w pobliskiej wsi Witzleben (?). Zachorowała tam pewna kobieta i dwoje dzieci mieszkającej u niej kuzynki. Młodsze dziecko, 7-letnie dziewczątko zmarło; kobieta i 16 letnia dziewczyna znajdują się na drodze wyzdrowienia.

* **Konkurs** ogłoszony został nad majątkiem mistrza szewskiego i właściciela handlu obuwia Wojciecha Magnuszewskiego w Śremie. Zawiadowca konkursowy, kupiec Maks Hopp w Śremie przyjmuje zgłoszenia pretensji do 31 sierpnia rb.

* **Śrem.** W Drzonku wskutek spożycia trujących grzybów zmarł pewien włódarz i dwoje dzieci jego. Trzecie dziecko jest ciężko chore i walczy ze śmiercią.

* **Policjant zastrzelił woźnicę.** Borek. Woźnica Psyk, będąc w nietrzeźwym stanie, wyprawiał w stajni i na podwórzu takie burdy i hałasy, że współlokatorowie musieli zawezwać policjanta. Gdy tenże przybył, woźnica rzucił się na niego i powalił go pod konia. Następnie wziął widły i groził nimi policjantowi. Przy pomocy ludzi zdołał jednak policjant Psykowi nałożyć kajdanki. Gdy go miał odprowadzić na odwach Pysk przerwał kajdany i pobiegł znowu po widły. Wtedy policjant dobył rewolweru i jednym strzałem położył woźnicę trupem na miejscu.

* **Trzęsienie ziemi w Księstwie?** Z pod Skwierzyny donoszą, że zeszłej środy wieczorem około 9 w mieście Skwierzynie i okolicy odczuto nagle silne ściśnienie powietrza i wstrząśnienie, podobne do trzęsienia ziemi. Z daleka dał się słyszeć turkot, podobny do grzmotu, tak silny, że szyby w oknach zadzwoniły. Przyczyny tego zjawiska stwierdzić jeszcze nie zdołano.

* **Bank w krowim żołądku.** W żołądku zabitej w Wyrzysku krowy znaleziono 1,50 mk, w 10- i 5 fenygówkach i 1 fenyg.

* **Okropne nieszczęście.** Królewiec. Uczeń kupiecki Saager jadąc rowerem dostał się pomiędzy dwa naprzeciw siebie pędzące wozy kolei elektrycznej, przyczem upadł i wleczony został kilka metrów po ziemi. Kiedy bezprzytomnego wydobyto z pod wozów, miał nieszczęśliwy całą skórę z głowy zdartą a nadto ciężkie wewnętrzne i zewnętrzne okaleczenia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do domu chorych.

* **Zabójstwo.** Lec w Prusach Wschodnich. Robotnik Paweł Horn wracał podchmielony do domu, odpędzając śmiejące się zeń dzieci. Na drodze zetknął się z robotnikiem Pechmannem, któremu zdawało się, że został zaczepiony. P. pochwycił sztachetę i uderzył pijanego kilka razy w głowę. Horn upadł bezprzytomny na ziemię i umarł po kilku godzinach.

* **Morderstwo.** Hamersztyn. Dwóch żołnierzy pospolitego ruszenia przyszło do lasu zbierać grzyby. Nazajutrz znaleziono jednego z nich, szewca ze Saksonji, z przeciętem gardłem. Towarzysza jego dotychczas nie znaleziono. Sprowadzony pies policyjny odnalazł ślad, lecz w końcu go zgubił. Krążą tu pogłoski, że w lesie zamordowane również zostały dwie dziewczyny, szukające jagód czy grzybów. Śledztwo wyjaśni z pewnością tajemniczą sprawę.

* **Zabójstwo z zazdrości.** W Köpeniku pod Berlinem robotnik Pudler, powołany niedawno pod broń, zażgał pałaszem własną żonę. Pudler, liczący 27 lat, zawarł z 22-letnią Martą Steinke tak zwany ślub wojenny i zamieszkał przy Albrechtstrasse. Już w pierwszy dzień po ślubie młodzi małżonkowie się posprzeczali, lecz wnet się pogodzili i poszli wieczorem wspólnie do pewnego lokalu. W drodze do domu przyszło znowu do sprzeczki, ponieważ Pudler podejrzywał swą żonę, że nie jest mu wierną. Przy Karlstr. dobył pałasza i zanim żona zdołała uciec, pchnął ją w piersi. Kobieta po kilku minutach wyzionęła ducha. Pudler usiłował uciec, lecz został pochwycony przez policję i aresztowany.

* **Ujęcie mordercy.** W nocy z soboty na niedzielę rzeźnik Albert Köpke zabił w domu przy Heilbecker Allee nr. 9 w Hamburgu mularza Henryka Ahlersa, poczem ofiarę zrzucił ze schodów. Köpke w sposób niedozwolony nosił ubiór wojskowy i aresztowano go krótko po dokonaniu zbrodni. K. tłumaczy się, że Ahlers go zaczepił.

* **Tytoń z Warszawy do Łodzi.** Do Łodzi nadesłano pierwszy transport tytoniu z warszawskiej fabryki »Noblesse». Cena tytoniu podrożała.

* **Pożar przędzalni bawełny.** Z Pössneck donoszą, że w Zeulenroda spłonęła wielka przędzalna bawełny.

* **Prasa czeska o śp. Jerzym Żuławskim.** Wszystkie prawie dzienniki czeskie rozpisują się w sposób bardzo sympatyczny o zmarłym w tych dniach poecie polskim Żuławskim, który od lat należał w Czechach do najbardziej ulubionych modernistów polskich. W tłomaczeniu czeskiem wyszedł „Wybór poezji Jerzego Żuławskiego" i w przygotowaniu jest książkowe wydanie jego trylogji powieściowej „Na srebrnym globie", „Stara ziemia" i „Zwycięzca."

* **Nowe żniwa w Rosji.** Pismo rosyjskie «Deń« donosi, że skutek bardzo pomyślnych żniw w Rosji daje się już teraz odczuwać na rynkach w Piotrogradzie. Cena na żyto spadła w ostatnich dniach o 25 procent. Dawniej płacono 1,76 rbl. za pud, obecnie zaś płacą tylko 1,30 rbl. Odpowiednie obniżki dają się zauważyć także i co do innych produktów.

* **Odkrycie dwóch miast rzymskich.** Jak donosi »Keleti Ertesito« z Bukaresztu, w nowo przyłączonej do Rumunji części Dobrudży, przy przeprowadzeniu poszukiwań natrafiono na dwa starorzymskie miasta — Dalmatis i Candibiana. Leżą one koło Silistrji przy wsi Hadiköj nad Dunajem. Pracami odkrywczemi kieruje rumuńska akademja nauk.

* **Skutki wojny.** Z Londynu donosi biuro Wolffa, że znana firma krawiecczyzny damskiej Worth zamknęła swoją londyńską filję, gdyż panie ograniczają się w wydatkach na toaletę.

* **Ciemności w Londynie.** Prawdopodobnie z powodu ostatnich ataków niemieckich napowietrznych zarządzono w Londynie gaszenie świateł wieczorem na większą aniżeli dotychczas skalę.

* **Wyłowiony z morza skarb.** Do »Vossische Ztg.« donoszą, że koło wybrzeży Islandji wydobyto skarb z kadłuba zatopionego na głębokości 300 metrów okrętu. Parowiec ten, płynący z Alaski, zatonął jeszcze w 1900 roku. Islandczycy wydobyli z niego obecnie 100,000 złotych dolarów.

* **Kalendarz.** Środa dnia 18 sierpnia: Agapita m. Wschód słońca o godzinie 4 minut 74 — zachód o godzinie 7 minut 20.

Urząd stanu cywilnego.

Poznań, dnia 16 sierpnia.

Umarli:

Właściciel dorożek Paweł Parzybok 64 lata. Marta Milkowska 21 lat. Rezerwista mularz Marjan Nowakowski 29 lat. Józef Gorzelniak 1 rok. Wdowa Marja Braun z d. Antoniewska 89 lat. Helena Frąckowiak 5 mies. Krawcowa Wiktorja Pokrywka 17 lat. Wdowa Henrjeta Dümke z domu niew. 79 lat. Wicefeldwebel, pisarz Paweł Büttner. Wdowa Anna Schiersch z d. Dörfel 77 lat. Lota Drescher 8 m. Kupiec Karol Mittelstädt 36 lat. Zamężna Michalina Zielazek z d. Kaczmarek 52 l. Helena Frąckowiak 2 l. Porucznik rez., asystent leśniczy Fryderyk Berger 31 l.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Tow. przemysłowego «Jedność« w środę o g. 8'30 w lokalu posiedzeń u p. Jarockiego.

— Tow. gimn. Sokół na św. Łazarzu w środę o g. 8'30 w lokau druha Kossmanna.

Wiadomości handlowe.

Poznań, 16 sierpnia.

Notowania centralnej Spółki Rolniczej dla zakupu i sprzedaży. Loko Poznań.

Pszenica biała dobra	255,—	mk.
Pszenica żółta dobra	—,—	mk.
Żyto nowe 124 funt. holenderskich, towar suchy dobry dominialny	215,—	mk.
Jęczmień dobry wedle jakości	300,—	mk.
Owies dobry wedle jakości	300 —	mk.

Sprawozdanie z targu bydła.

Poznań, 16 sierpnia.

Spędzono lub zwieziono:

9	sztuk	bydła rogatego
—	„	owiec
2	„	kóz
18	„	cieląt
120	„	świń
	„	prosiąt
Razem	149	sztuk zwierząt

Płacono za 50 kg. wagi żywej.

C. Jałowice i krowy:

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze jałowice.	70
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy do lat 7	58—64
c) starsze, upasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałowice	53—60
d) średnio pasione krowy i jałowice	40—45
e) mało pasione krowy i jałowice	21—30
D. Bydło mało pasione młodociane: Żarłoki	—

Cielęta:

a) najwyborowsze cielęta tuczone (Doppellender)	90 100
b) najprzedniejsze cielęta utuczone (Vollmast)	75—80
c) średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od cyca	67—73
e) poślednie cielęta od cyca	45—55

Świnie.

a) tłuste świnie przeszło 3 centnary żyw. wagi	—
b) pełnomięsne od 240 do 300 ft. żywej wagi	120—125
c) pełnomięsne od 200 do 240 ft. żywej wagi	114—126
d) pełnomięsne od 160 do 200 ft. ż. w.	115-120
e) mięsne niżej 160 funtów	90—110
f) nieczyste maciory i wieprze	110—120

Interes był ożywiony. — Targ uprzątnięto.

Ceny rynku zbożowego stwierdzone przez komisją notującą ceny rynku zbożowego w Wrocławiu, dn. 14 sierpnia 1915.

Za 100 kg.

Pszenica (dobry gatunek z ostatnich żniw)	24,70—25,20 mk.
Żyto tak samo	20,70—21,20 mk.
Owies tak samo	20,10—20,60 mk.
Jęczmień na mlewo i paszę z ostatnich żniw	—,— mk.

Urzędowe sprawozdanie targowe.

Bydgoszcz, 14 sierpnia.

		Cena najwyższa za 100 kg.	najniższa za 100 kg.
Pszenica		25,50	25,—
Żyto		21,50	21,—
Jęczmień dla browarów		,—	,—
Jęczmień na paszę		,—	,—
Owies		25,80	25,40
Groch do gotowania		100,—	92,—
Groch na paszę		,—	,—
Ziemniaki		13,—	12,—
Siano		9,50	8,50
Słoma		6,—	5,—
Masło	za 1 kg.	4,—	3,80
Jaja	za kopę	7,20	7,—
Mleko niezbierane	za litr	—,22	—,20
Mąka komyśna	za 100 kg.	38,	—,—

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Najtańsza i najdokładniejsza
Mapa wojny Król. Polskiego
jeden metr i dziewięć ctm. długa a siedmdziesiąt centimetrów szeroka, wykonana w kilkunastu kolorach na pięknym kartonie, złożona w ozdobnej okładce.
Zawiera całe Król. Polskie oraz części graniczące Prus Wschod., Zachod., W. Ks. Poznańskiego, Śląska i Galicji. Wobec bitew rozgrywających się na ziemiach polskich, niezbędna dla każdego.
Cena tylko 1 mk.
z fr. przesyłką 1.10 mk. Przez zal. 1,35 mk.
— — Poleca i przesela odwrotnie — —
Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen O. 1.

Kasa oszczędności

Towarzystwa akcyjnego

KWILECKI, POTOCKI & Sp.

Poznań, plac Wilhelmowski 3,

przyjmuje **depozyty** i drobne **oszczędności** od 1 marki poczynając, płacąc obecnie od dnia założenia kapitału

3 i pół proc. na każdorazowe żądanie
4 proc. za wypowiedzeniem kwartalnem
4 i pół proc. „ „ półrocznem

po zatem podług umowy.

Co tylko wyszło:

Nieśmiertelne Świeczniki Narodu Polskiego

Trzydzieści opowiadań z życia świętych i błogosławionych polaków i polek

zebrał i opracował
Adam Kompf
— z rycinami. —

Świetnie opracowane to dziełko, powinno się — znajdować w każdym domu polskim. — Zawiera stron 320. Wydane jest na pięknym papierze, z wspaniałemi rycin. na osob. kart. Cena w opr. tylko **3** mk. z fr. przes. **3,30** mk.

Poleca i przesyła odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI
Poznań — Posen O. 1.

Książki na czasie!

Polak w Rosji, znakomity podręcznik do nauki języka rosyjskiego z wymową bez nauczyciela. Cena z przes. **90** f.

Polak we Francji, podręcznik do nauki języka francuskiego z wymową, bez nauczyciela. Cena z przes. **90** f.

Nowy słownik kieszonk., rosyjsko-polski i polsko-rosyjski (772 str.), zupełnie nowe wydanie w oprawie i z przesełką . . . . . **4.60** mk.

Poleca i wysełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań, ul. Posadowskiego 3!

---

4 pokoje front., kuch, spiż., pokój dla służ. z piecem, łazienka, wiel. korytarz, parter **zaraz lub od 1. 10. br. — do wynajęcia. — Komplet. odnlowion.**

4 pokoje z 3 balkonami, III piętro, z wszelk. - przynależytościami - **od 1. 10. br. do wynaj.**

Bliższych wiadomości

ulica Posadowskiego 39 I.
od 10—11 godz. przed poł.

Co tylko wyszło:

SENNIK

zaczerpnięty

z najważniejszych i najdoświadczeńszych pism Egipcjan, — Arabów, Greków, Fenicjan, Persów i Rzymian. — W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

Sztuka

przypodobania się młodym panienkom; zarazem osiągnięcia miłej i dobrej małżonki.

W pięknej kolor okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

Sztuka

przypodobania się młodym mężczyznom; zarazem osiągnięcia miłego i dobrego małżonka.

W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

200 pięknych wierszyków na pocztówki

— i zbiór powinszowań na imieniny, urodziny itd. —
W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **1** mk.

Sztuka wróżenia z ręki i rysów twarzy.

W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

Poleca i przeseła odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI
Poznań — Posen O. 1.

Koła do wozów

każdego gatunku nowe i używane

okute będą nowo

— **szybko na specjalnych maszynach** —
odn.

wzmocnione.

BRACIA LESSER, Poznań
Fabryka maszyn.

Wróciłem
Dr. Dembiński

Specjalista w chorobach gardła, nosa i ucha.

Św. Marcin 66.

Karty czarnoksięzkie

sławnego Bosco

czyli sztuka odgadywania myśli i przepowiadania każdej osobie ile ma lat, ile pieniędzy przy sobie, tudzież odgadnięcie każdej liczby imienia i przysłowia.

— **Gra towarzyska.** —

Miły sposób spędzania czasu — w każdem towarzystwie. —

Cena **30 fen.,**
z franko przesełką **35 fen.**

Prawdziwe

karty wróżbiarskie

słynnej
kabalarki Le Normand.

Weseła gra towarzyska.

Karty te w eleganckiej teczce, są takie same, jakiemi słynna kabalarka przepowiedziała wzniesienie się i upadek Napoleonowi I, wielu monarchom i t. d. Do kart tych dodane jest dokładne objaśnienie, jak ich używać.

Cena **75 fen.,**
z franko przesełką **85 fen.**

Kto nadeśle **1** mk. otrzyma obie te gry towarz. franko.

Poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen O. 1.

Henkela Soda do bielenia

do wszystkich sprzętów kuchennych

Samodzielni

elektromonterzy

mogą się zgłosić.

Inżynier **St. DOMAGALSKI,**
ulica Bismarka 8-9.

Poszukuje od 1. 10. 1915 **osoby** młod. lecz bardzo zaufanej do 3 i pół let. chłop. na wieś z zamiłow. do dziec., umiej. dobrze szyć i posiad. wogóle wiadom. panny-służącej — pensja podług umowy. Oferty do eksped. Wielkopolan. pod nr. 1242.

Jak sobie rolnik zapewni przyszły sprzęt kartofli?

Przez wczesne zamówienie

Lesser'a

kartoflarki

Marka ochronna:

‚Original Harder'

O zlecenia upraszają

Bracia Lesser

Specjalna fabryka sprzętów rolniczych do uprawy kartofli.

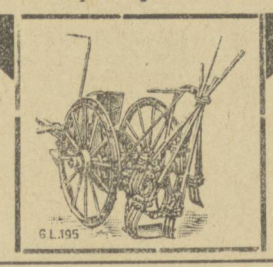

Co tylko wyszło
dziełko pod tytułem

Jak się nauczyć po niemiecku?

Praktyczny podręcznik do nauczenia się języka niemieckiego w krótkim czasie i bez pomocy nauczyciela, wraz z słownikiem polsko-niemieckim i niemiecko-polskim —

Kto chce się dobrze nauczyć mówić i pisać po niemiecku, ten niech sobie kupi powyższe dziełko
Cena z franko przesyłką **1.10 M.**

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Berlin, dnia 14 sierpnia 1915.

Ciągnienie przedpołudniowe.

Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach wygrywają 96 marek.

314 82 442 684 889 940 88 **1**261 67 516 45 629 **2**374 476 99 581 710 77 920 46 **3**429 771 817 **4**114 37 328 433 541 652 724 **5**149 791 **6**043 129 407 532 629 902 **7**379 409 17 628 57 909 91 **8**029 170 333 70 730 34 861 **9**023 100 273

10133 46 844 95 929 64 **11**122 306 66 615 19 24 83 864 70 954 68 **12**340 521 657 **13**349 511 [400] 631 64 68 92 785 859 88 913 **14**407 619 727 84 806 20 **15**133 [200] 68 80 313 29 563 674 863 998 **16**391 471 594 681 [1000] 767 897 **17**244 416 611 32 816 38 943 **18**048 95 233 427 990 **19**258 567 828

20010 42 64 239 84 481 527 662 68 703 824 970 **21**065 68 145 319 507 [200] 714 **22**434 614 718 **23**228 612 839 **24**033 233 310 655 73 950 **25**139 226 343 53 448 529 **26**249 355 492 646 756 76 [300] **27**210 454 677 863 **28**152 227 37 397 889 **29**050 628 722 79 825 73 76 923

30062 84 95 360 517 767 966 **31**300 647 938 **32**054 112 394 442 589 609 [200] 781 **33**217 97 613 794 976 **34**088 341 472 698 909 16 68 **35**065 [300] 90 586 810 **36**355 434 757 60 999 **37**137 [1000] 521 744 978 **38**120 417 28 62 518 75 656 777 803 [200] 64 **39**210 13 319 62 520 661 97 743 53 78 988

40094 100 77 [40000] 203 623 868 928 **41**286 478 859 **42**100 207 326 653 **43**240 395 530 959 **44**051 79 119 332 74 844 85 975 **45**071 [300] 134 52 723 71 74 963 87 **46**111 610 716 **47**184 215 [400] 33 315 437 948 **48**112 41 273 469 926 **49**000 60 101 6 77

50097 137 44 265 345 664 817 989 **51**269 [300] 497 539 649 807 39 **52**021 53 128 390 651 732 968 **53**009 121 255 [200] 79 433 **54**005 43 99 [200] 256 80 358 72 582 847 989 [200] **55**139 543 616 798 846 **56**122 437 55 586 631 832 926 [200] **57**023 353 428 82 91 639 749 83 834 934 **58**307 43 815 928 **59**005 122 707 989

60137 322 54 819 966 72 80 **61**099 132 849 **62**433 512 42 775 **63**224 302 521 **64**147 653 736 98 898 [200] 965 **65**022 459 530 73 99 706 [200] 817 [200] 74 901 **66**071 111 73 99 285 465 535 659 **67**298 312 **68**584 677 800 **69**247 602 [300] 13 29 714 852

70577 674 745 57 917 33 [200] **71**486 986 **72**033 34 87 174 242 445 510 **73**012 50 172 517 **74**058 550 70 682 83 783 848 **75**178 823 51 519 855 954 **76**212 320 [300] 41 504 642 985 **77**140 654 **78**500 29 614 734 806 60 77 921 **79**057 123 410 81

80003 56 150 508 855 995 **81**129 626 892 **82**106 257 65 459 685 **83**014 388 456 504 667 763 849 92 **84**150 72 465 **85**359 738 75 900 74 93 **86**333 494 690 707 93 855 **87**253 409 830 **88**069 282 538 624 787 **89**020 119 29 703 [200] 956

90056 146 59 426 83 511 667 856 **91**410 52 **92**017 479 786 947 **93**139 403 641 56 95 807 995 **94**190 294 586 603 **95**006 150 52 84 262 313 697 722 76 994 **96**120 645 863 94 **97**354 590 807 **98**242 610 27 [300] 966 **99**484 647

100186 299 438 **101**119 313 476 529 34 775 852 **102**043 126 308 66 86 515 608 832 53 **103**131 453 636 805 63 947 **104**176 354 400 **105**056 204 671 664 **106**208 11 56 309 461 500 926 **107**077 223 505 904 49 **108**358 409 49 563 707 844 959 **109**035 458 515 17 688 718 965 84

110872 484 504 754 92 801 **111**084 119 485 595 610 806 90 980 93 **112** 198 208 782 811 76 918 67 **113**001 84 92 342 545 49 605 34 73 913 **114**045 298 388 454 684 **115**018 71 120 72 325 85 469 78 572 833 **116**060 389 746 **117**454 668 712 884 **118**128 240 312 619 931 **119**047 432 73 500

120110 210 394 658 94 947 **121**320 408 751 **122**334 422 44 544 647 95 913 26 **123**061 222 497 629 738 973 **124**032 302 781 95 915 79 **125**074 133 463 81 510 [300] 653 67 **126**430 531 837 38 74 **127**238 352 489 732 83 **128**109 33 74 260 361 483 607 17 813 **129**055 193 455 [200] 578 708

130210 91 763 **131**442 75 762 **132**055 248 307 27 427 [200] 825 982 **133**004 106 251 58 338 402 43 564 639 915 **134**535 **135**047 62 141 594 **136**028 238 375 954 **137**144 **138**188 94 700 57 857 **139**046 169 [200] 232 318 569 723 [500] 46 822

140689 883 **141**104 248 534 803 [200] **142**224 604 26 53 75 931 42 **143**354 539 978 **144**396 424 580 [200] 620 846 938 56 **145**198 364 418 520 [400] 628 778 953 94 **146**003 33 96 426 749 828 91 **147**299 490 559 [300] 734 [200] 44 933 **148**014 501 648 85 776 **149**297 666 774 813 937

150024 113 98 358 622 733 **151**332 799 859 **152**077 378 82 95 424 83 576 776 90 861 **153**208 310 40 58 522 39 [200] 989 **154**046 91 322 [200] 507 **155**007 131 47 275 761 825 925 [200] **156**159 712 822 46 942 45 **157**116 350 446 531 35 609 793 946 **158**636 764 **159**128 254 605 16

160213 475 76 730 914 72 **161**014 54 97 254 593 612 98 **162**005 9 28 442 663 846 68 942 **163**124 70 230 487 533 59 622 96 871 917 **164**173 345 443 61 87 567 720 **165**079 438 78 518 24 59 88 693 825 34 59 904 56 **166**537 662 90 988 **167**020 83 102 13 244 341 645 701 67 **168**343 46 55 432 508 **169**026 [200] 142 228 750 55 952

170151 429 97 748 **171**042 146 710 930 **172**043 [300] 157 211 530 796 831 **173**181 361 496 **174**668 83 84 807 67 984 **175**247 932 **176**222 31 467 881 973 **177**091 301 894 98 999 **178**874 **179**008 17 72 832 [400] 60 [200] 92 414 65 630 35 77 821 90 913

180086 208 822 61 950 **181**122 246 311 34 525 96 836 [200] **182**075 77 158 228 56 303 410 591 603 22 718 877 **183**041 134 63 326 483 579 611 739 86 948 **184**389 95 487 593 695 793 833 **185**196 482 730 77 [200] 939 **186**042 399 658 [200] 799 **187**065 299 373 923 **188**039 230 302 491 563 648 54 86 917 **189**219 418 741 861 950 92

190396 976 **191**181 239 312 599 668 [400] 778 967 **192**076 391 734 938 [300] **193**092 [200] 443 547 **194**405 86 501 856 60 981 [500] **195**044 [200] 180 215 76 330 [300] 469 592 658 801 917 38 **196**445 71 98 736 **197**063 610 27 55 768 981 **198**006 214 22 389 476 849 **199**207 57 341 743 63

200130 373 560 667 **201**260 627 68 **202**581 768 976 98 **203**103 69 220 662 **204**155 210 306 493 688 706 **205**310 30 39 456 546 76 681 870 83 **206**044 128 268 358 68 742 906 **207**431 **208**239 43 446 520 728 36 89 890 980 **209**028 29 560 79 816 911 32

210062 203 834 38 **211**068 161 336 474 723 80 881 **212**001 121 215 74 440 968 **213**110 227 60 421 47 531 612 90 **214**216 308 680 878 941 **215**023 113 215 490 510 51 **216**071 [300] 190 294 629 **217**127 627 900 **218**199 207 488

Berlin, dnia 14 sierpnia 1915.

Ciągnienie popołudniowe.

Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach wygrywają 96 marek.

146 704 821 960 **1**113 300 648 721 [200] 55 **2**316 749 64 823 **3**262 76 320 783 **4**047 377 96 444 632 788 884 85 **5**072 114 402 16 524 61 73 658 822 39 76 **6**020 452 566 785 **7**044 148 205 604 703 32 826 **8**148 357 515 666 96 874 **9**790 [200] 919

10024 164 407 66 747 84 973 **11**266 574 614 742 943 58 81 **12**083 443 **13**017 875 **14**828 43 79 948 **15**248 309 78 770 893 **16**090 112 440 735 [200] 930 **17**355 599 641 77 82 739 **18**121 530 685 935 74 **19**002 44 251 311 799

20126 354 666 786 **21**348 744 880 **22**296 709 80 825 73 **23**235 414 45 701 996 **24**049 104 335 509 27 35 644 862 989 [200] **25**081 256 352 64 **26**317 89 416 74 **27**164 251 343 652 704 **28**073 116 [200] 36 88 253 399 626 865 976 **29**458 904 54 57

30265 **31**062 139 372 431 60 829 [200] 923 **32**019 141 99 317 [300] 497 658 98 [400] 723 **33**061 [200] 76 92 144 69 319 590 625 **34**123 53 363 591 701 **35**101 227 496 564 600 **36**386 499 566 92 855 969 **37**115 54 432 80 878 945 **38**013 [500] 28 130 55 478 579 82 85 826 39 983 **39**326 417 29 763

40214 43 705 918 **41**186 203 40 91 92 303 441 79 556 [300] 612 78 944 **42**573 640 49 954 **43**139 44 [200] 254 837 **44**302 16 623 53 812 990 [200] **45**145 211 552 816 **46**004 380 780 92 **47**222 359 622 823 **48**151 605 975 **49**371 826

50084 246 398 441 550 55 69 627 55 83 794 **51**621 40 **52**025 279 505 [3000] 29 979 **53**131 [400] 89 88 207 44 364 418 [200] 565 42 719 958 **54**006 91 200 9 88 878 942 **55**091 246 925 **56**012 88 208 41 735 **57**906 57 58 375 79 9 917 **59**378 471 589 895

60250 366 92 669 738 **61**210 372 470 584 613 836 938 44 **62**510 68 614 43 704 **63**315 523 96 **64**229 996 **65**096 232 76 420 515 821 42 **66**118 261 415 **67**054 93 103 499 547 **68**127 375 430 [400] 53 647 715 921 [200] **69**012 165 70 352 489 681 863

70666 756 822 **71**053 126 333 607 84 765 957 **72**175 265 436 47 609 735 838 74 [300] 967 **73**188 271 [200] 331 49 469 682 95 792 863 937 **74**044 123 440 507 626 **75**247 735 **76**266 343 406 506 800 86 **77**093 285 673 776 839 **78**086 [200] 195 272 324 84 623 71 942 **79**097 327 [200] 644 777 829

80220 395 549 719 **81**022 298 473 594 605 749 891 **82**190 365 418 648 765 78 815 71 **83**046 128 67 207 [200] 360 87 411 579 90 634 37 50 771 **84**057 114 75 283 451 53 530 651 754 **85**001 220 357 665 723 **86**034 438 509 [1000] 926 **87**002 [200] 169 549 731 **88**331 506 833 50 977 **89**107 211 493 750 [200] 894

90110 235 36 381 541 **91**078 626 [200] 92 96 721 842 **92**143 659 765 851 **93**177 265 88 471 513 61 [200] 857 **95**211 39 345 [200] 455 596 609 705 **96**111 401 62 527 675 702 **97**400 78 713 [200] 902 [**10 000**] **98**090 127 53 474 [200] 845 **99**015 92 105 590 92 668 99 [200] 812

100094 269 313 526 68 607 **101**355 524 655 58 719 79 960 **102**011 22 155 325 467 763 903 22 **103**191 363 574 **104**019 62 75 195 295 430 678 754 820 98 **105**102 436 644 48 700 827 66 **106**276 375 660 741 816 **107**088 202 327 29 632 932 **108**001 76 415 594 621 804 906 **109**111 731 872 [300] 78 969 81

110096 338 564 606 821 78 902 **111**049 249 336 [200] 511 799 875 **112**321 608 718 44 61 849 **113**276 99 318 36 525 609 96 940 [200] **114**167 292 362 419 95 707 891 **115**227 60 689 **116**011 157 397 437 729 **117**014 72 232 97 406 751 **118**058 168 96 553 621 27 69 818 70 932 **119**287 96 455 548 627 775 829 99 965

120034 373 503 34 765 [200] 828 74 **121**163 391 485 606 60 755 812 54 984 **122**190 429 49 96 722 28 895 **123**178 420 583 832 [200] 948 [500] **124**196 222 443 587 [200] 801 **125**127 488 [**60000**] 654 976 **126**197 225 65 627 55 **127**003 49 251 411 23 30 647 **128**184 207 630 739 [200] 857 **129**069 89 199 342 446 753 817 909

130187 477 694 824 **131**129 40 60 89 363 463 82 569 606 31 748 817 [400] 23 [200] 54 **132**067 90 134 399 727 70 [200] 79 981 **133**039 63 214 519 932 **134**034 495 792 812 959 93 **135**177 742 57 [200] 856 94 **136**274 380 **137**107 544 727 [200] 869 910 **138**007 60 148 225 400 565 689 847 997 **139**073 134 278 833 97 950 97

140275 343 450 502 [400] 606 774 973 77 **141**010 184 301 794 926 **142**155 235 314 34 540 904 **143**225 389 515 51 603 14 782 853 957 96 **144**198 469 687 776 78 909 **145**011 428 [300] 50 [200] 568 796 908 **146**087 507 641 793 972 **147**024 131 313 63 66 536 796 805 22 932 **148**271 361 449 547 609 59 790 845 96 97 922 **149**478 83 525 772

150106 412 889 915 **151**003 209 51 85 446 98 579 603 **152**309 80 565 646 800 925 **153**092 476 706 854 931 **154**060 313 91 716 **155**077 273 749 800 90 **156**434 580 658 [200] 825 **157**554 666 92 803 982 **158**202 80 329 89 418 [200] 843 **159**224 573

160042 48 165 78 469 81 529 45 630 725 [300] **161**145 209 359 490 660 **162**142 390 761 817 **163**218 97 [200] 419 874 **164**187 200 26 343 525 55 881 **165**024 36 98 108 278 488 944 **166**016 96 108 85 503 775 819 77 949 **167**048 211 24 479 509 769 **168**265 85 350 560 743 **169**033 153 77 93 423 568 603 913

170083 161 236 487 547 630 **171**097 396 653 64 714 871 973 **172**104 61 224 31 81 843 999 **173**206 705 809 16 **174**397 869 **175**560 [400] 93 698 702 **176**177 329 568 8 34928 **177**165 231 93 609 730 34 69 **178**321 623 32 **179**104 52 247 523 609 875 **180**362 526 669 754 831 900 26 **181**045 259 [200] 633 812 **182**162 261 72 626 **183**122 47 200 311 449 **184**043 227 [400] 311 23 575 689 **185**146 290 [50000] 437 55 63 571 649 755 891 **186**319 407 595 662 751 887 918 **187**278 302 410 80 573 [200] 830 943 **188**033 647 85 87 793 **189**151 237 516 758 [300] 86 **190**042 175 614 835 919 **191**749 927 31 **192**438 630 704 **193**129 504 691 891 **194**105 239 320 56 636 52 672 81 905 **195**144 69 213 383 484 540 993 **196**241 95 483 660 832 976 **197**091 366 535 751 857 82 915 **198**082 134 405 652 733 **199**438 664 839 **200**140 216 432 619 50 862 **201**061 105 12 88 235 612 52 752 62 969 **202**084 538 84 647 754 942 **203**114 276 691 821 **204**269 91 [200] 613 **205**293 **206**278 304 773 825 **207**616 889 **208**331 460 [200] 520 955 **209**600 [200]

210393 851 955 **211**177 97 221 527 36 51 651 80 703 826 **212**008 71 85 102 222 453 607 777 815 **213**017 587 813 49 57 **214**229 57 430 716 54 967 **215**060 79 318 28 43 424 583 654 888 **216**050 206 474 567 [400] 99 621 804 929 **217**032 185 225 301 499 767 [200] **218**006 382 [300] 830

Zur Beachtung!

Zur 3. Klasse sind die Erneuerungslose bei Verlust des Anrechtes nach § 5 des Lotterieplanes bei dem zuständ. Lotterie-Einnehmer spätestens am 6. September 1915 bis 6 Uhr abends unter Vorlegung des Vorkloseloses und Entrichtung des Einsatzes zu entnehmen.

Der Anspruch auf einen Gewinn der 2. Klasse erlischt nach § 14 des Lotterieplanes am 21. Novemb. 1915, wenn nicht das Gewinnlos bis dahin dem zuständigen Lotterie-Einnehmer zur Einlösung vorgelegt wird. Für als vermisst angezeigte Lose erlischt der Gewinnanspruch am 21. Dezember 1915.

Die Ziehung der 3. Klasse beginnt am 10. Septemb. 1915.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Lawrentowski w Poznaniu.